



PREZES
NACZELNEJ RADY LEKARSKIEJ
prof. dr hab. med. Andrzej Matyja

NRL/ZRP/MK/328-1/670/2020

Warszawa, dnia 26 marca 2020 r.

Pan
Adam Bodnar
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

w odpowiedzi na Pana pismo z dnia 25 marca 2020 r. (znak: VII.564.34.2020.MAW) dotyczące wolności wyrażania przez pracowników medycznych poglądów na temat przygotowania pracodawców do działania w warunkach zagrożenia epidemii wirusa SARS-CoV-2 proszę przyjąć następujące wyjaśnienia.

W środowisku lekarzy i lekarzy dentyistów powszechnie wiadomo, że nasz kraj nie jest dostatecznie dobrze przygotowany do walki z rozprzestrzenianiem się epidemii koronawirusa. O wszelkich brakach przygotowania sprzętowego, organizacyjnego i niedostatku regulacji prawnych Naczelna Rada Lekarska na bieżąco informuje władze odpowiedzialne za ochronę zdrowia. Prezydium NRL podjęło w ostatnich dniach szereg apeli do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Zdrowia i innych organów publicznych domagając się działań, które zwiększyłyby szanse na skuteczną walkę z zagrożeniem.

Wśród naszych licznych wystąpień dotyczących niedostatków organizacji opieki medycznej wymienię m.in.:

- apel do Ministra Zdrowia o radykalne zwiększenie dostępu do badań na wykrycie obecności koronawirusa dla osób, które mają objawy wskazane w zaleceniach epidemiologicznych;
- apel do Ministra Zdrowia o zapewnienie lekarzom i lekarzom dentyistom dostępu do odpowiednich środków ochrony osobistej w związku z wystąpieniem zakażeń koronawirusem (apel był wydany w oparciu o liczne sygnały środowiska lekarskiego o braku m.in. masek, rękawiczek, fartuchów ochronnych, okularów ochronnych);

- wystąpienie do Prezesa Rady Ministrów o włączenie przedstawiciela Naczelnej Rady Lekarskiej do prac rządowego zespołu zarządzania kryzysowego oraz włączenia prezesów Okręgowych Izb Lekarskich lub ich przedstawicieli do prac w zespołach wojewódzkich, co było podyktowane chęcią poprawy komunikacji między władzami publicznymi a lekarzami odpowiadającymi bezpośrednio za opiekę nad pacjentami;
- wystąpienie do władz publicznych o zorganizowanie stomatologicznej pomocy doraźnej dla osób zarażonych wirusem SARS-CoV-2 i poddanych nadzorowi epidemiologicznemu wynikające z niezapewnienie warunków do funkcjonowania gabinetów stomatologicznych w warunkach epidemii;
- apel do Prezesa Rady Ministrów o wydanie przez podległe mu organy standardów organizacyjnych, jakie powinny być opracowane dla różnych sektorów opieki zdrowotnej oraz dla różnych faz epidemii. W apelu wskazaliśmy, że w braku wystarczającego zaopatrzenia w środki ochrony wskazane w rekomendacjach, w warunkach rosnącej lawinowo liczby zarażonych i poddanych nadzorowi epidemiologicznemu istnieje obawa, że obecne schematy pracy lecznictwa otwartego mogą w niektórych przypadkach stanowić wręcz zagrożenie dla personelu medycznego i pacjentów;
- wystąpienie do Głównego Inspektora Sanitarnego z żądaniem natychmiastowych zmian w zakresie przeprowadzania diagnostyki w kierunku SARS-CoV-2, by chronić Polaków przed szerzeniem się epidemii.

Warto podkreślić, że nasze apele i pisma, które kierujemy do organów władzy, są przekazywane lekarzom zrzeszonym w izbach lekarskich za pośrednictwem wszelkich dostępnych nam kanałów informacji, także elektronicznych.

Nie jest zatem dla nas zaskoczeniem, że lekarze i lekarze dentyści, korzystając z wolności wypowiedzi, formułują na forum publicznym takie same uwagi, jakie zgłasza ich samorząd lekarski w oficjalnych pismach do Premiera, Ministra Zdrowia czy innych organów publicznych.

Nie rozumiem zatem dlaczego lekarze i lekarze dentyści mieliby być w dobie stanu epidemii pozbawieni możliwości przekazywania informacji o powszechnie znanych w środowisku faktach dotyczących organizacji opieki zdrowotnej – są to przecież fakty, o których pisał ich samorząd lekarski w oficjalnych wystąpieniach.

Naczelna Rada Lekarska jest zdania, że lekarz pozostający w zatrudnieniu ma prawo – tak jak każdy człowiek – korzystać z wolności słowa i wyrażać swoją opinię o organizacji pracy. Naszym zdaniem prawo takie powinno być respektowane szczególnie jeśli – tak jak obecnie – warunki pracy lekarza nie zapewniają mu bezpieczeństwa wykonywania czynności zawodowych, narażając na ryzyko zakażenia. Głosy dobiegające ze środowiska lekarskiego do mediów są obecnie wyrazem troski o bezpieczeństwo pacjentów, o bezpieczeństwo swoich rodzin, które

ponoszą wraz z lekarzem zwiększone ryzyko zakażenia, oraz troski o bezpieczeństwo swoje własne.

Biorąc pod uwagę, że ewentualna krytyczna opinia o pracodawcy powinna odnosić się do ważnego interesu publicznego, samorząd lekarski stwierdza, że poglądy wyrażane przez lekarzy na temat problemów organizacyjnych ochrony zdrowia, czy braków sprzętowych placówki medycznej w dobie epidemii są działaniami podejmowanymi z jednej strony ewidentnie w interesie publicznym, z drugiej strony są wypowiedziami osób, które, przychodząc do pracy, narażają swoje własne życie i zdrowie. W takiej sytuacji nie mogą grozić lekarzom żadne szykany. Konstytucja Rzeczypospolitej polskiej w art. 54 zapewnia każdemu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, lekarze stojąc na pierwszej linii walki z epidemią mają prawo wypowiadać się o stanie zabezpieczenia swoich pacjentów oraz o ryzyku, jakie wiąże się z niedostatecznym przygotowaniem placówek medycznych.

Podzielamy zatem pogląd wyrażony w piśmie Rzecznika Praw Obywatelskich, że kluczowym jest by rzetelne informacje o stanie przygotowania placówek medycznych w sytuacji epidemii były udostępniane społeczeństwu oraz odpowiednim organom państwa. Daje to szansę na poprawę sytuacji, tak wyczekiwaną przez wszystkich mieszkańców kraju. Wprowadzanie zakazów wypowiedzi lekarzy oraz stosowanie wobec nich sankcji w postaci zwolnień z pracy narusza konstytucyjne prawa lekarzy jako obywateli.

Samorząd lekarski deklaruje jednocześnie udzielenie pomocy lekarzom, których spotkały nieuzasadnione sankcje ze strony pracodawców.

Odnosząc się do toczących się dyskusji na temat sytuacji wywołanej koronawirusem uważam, że należy zachęcać wszystkich uczestników debaty na temat opieki zdrowotnej w czasie epidemii – nie tylko lekarzy – aby zachowywać reguły dopuszczalnego dyskursu, tak aby wypowiedzi nie uwłaczały godności innych osób. Uważam ponadto, że w dobie szczególnego zagrożenia epidemicznego, wysoce szkodliwa jest działalność różnego rodzaju osób posługujących się niesprawdzonymi metodami „leczenia” koronawirusa. Osoby te propagują – najczęściej poprzez media społecznościowe – metody pozbawione jakiegokolwiek podparcia naukowego. Samorząd lekarski występuje w takich sytuacjach z wnioskami o zablokowanie takich kanałów. Zwracam się do Pana Rzecznika z uprzejmą prośbą, aby także włączył się do walki z tym zjawiskiem, które uważamy za wysoce szkodliwe.

Z poważaniem

PREZES
Naczelnej Rady Lekarskiej

prof. dr hab. med. Andrzej Matyja